

Robek, Edmund

Powszechne apostołstwo świeckich w kontekście historycznym

Warszawskie Studia Pastoralne 17, 151-166

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. EDMUND ROBEK SAC *

POWSZECHNE APOSTOLSTWO ŚWIECKICH W KONTEKŚCIE HISTORYCZNYM

Universal apostolate of the laity in a historical context

W Kościele pierwotnym Apostołowie, ze szczególną asystencją Ducha Świętego, spełniali nakaz misyjny Jezusa: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody”.¹ Owocem

*Ks. dr hab. Edmund Robek – dr hab., prof. UKSW, wieloletni proboszcz parafii św. Wincentego Pallottiego w Warszawie. W roku 2003 obronił pracę doktorską na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (*Trynitarne posłannictwo dzieła pielgrzymkowego Pallotynów do Ziemi Świętej. Studium dogmatyczno-pastoralne*). W latach 2004–2012 był wykładowcą na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych i na Wydziale Teologicznym UKSW (Sekcja Teologii Pastoralnej). W 2007 obronił kolokwium habilitacyjne: *Miłość zbawcza w kościele i świecie* na UKSW w Warszawie. Obecnie kierownik Katedry Prakseologii Pastoralnej i Organizacji Duszpasterstwa w Instytucie Teologii Praktycznej na Wydziale Teologicznym. Od 2005 r. jest naczelnym redaktorem i członkiem redakcji „Warszawskich Studiów Pastoralnych” (półrocznik specjalizacji teologii pastoralnej na UKSW). Jest autorem internetowej strony specjalizacji teologii pastoralnej Wydziału Teologicznego UKSW <http://www.stp.uksw.edu.pl/> Jest autorem kilku książek o tematyce pastoralnej, kilkudziesięciu artykułów naukowych i wielu popularnych. Za działalność charytatywną został odznaczony medalem „Zasłużony dla Miasta Stołecznego Warszawy”, wyróżniony nagrodą Fundacji „Zdążyć z pomocą”, Medalem 350-lecia nada-

głoszenia Ewangelii była wiara ludzi słuchających i przyjmujących naukę Chrystusa. Tworzyli oni wspólnotę wierzących. W pierwszej wspólnocie chrześcijańskiej, opisaney w Dziejach Apostolskich, akcent położony był na głęboką jedność, czego wyrazem są używane określenia: „uczniowie”, „wierzący”, „święci”,² dlatego nie zaznaczył się podział na kler i świeckich. Członkowie wspólnoty posiadali różne dary, z którymi związane były „tytuły” i „funkcje”: nauczyciel, prorok, ewangelista, pasterz, prezbiter, diakon, biskup, ale nie było ustalonych ścisłych relacji między tytułami i funkcjami. Owczarnia Chrystusowa miała swoich „kierowników”, ale wyodrębniająca się hierarchia nie przekreślała pełnego uczestnictwa wszystkich wiernych w wykonywaniu funkcji liturgicznych, gdyż każdy chrześcijanin miał zadanie (*leiturgia*) do wykonania.³

Z historii działalności Kościoła w pierwszych wiekach wynika, że wierni świeccy uczestniczą w przekazywaniu Ewangelii, sprawują liturgię, pracują na rzecz potrzebujących, ale też partycypują w wysiłkach służących rozwojowi wspólnoty. Ważnym polem ich działalności była też edukacja, dlatego wierni świeccy stawali na czele renomowanych szkół (np. Ory-

nia Pradze praw miejskich. Srebrnym i złotym krzyżem zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Prezydenta Rzeczypospolitej.

¹ J. Gaudemet, *Świeccy w pierwszych wiekach Kościoła*”, „Communio” 7(1987)3, s. 5. Postępy ewangelizacji zależne były przede wszystkim od zapędu ewangelizatorów. Jedni poświęcali się całkowicie spełnianiu tej misji, ale drudzy zwracali uwagę na lepszą organizację życia wspólnotowego, w której nie dało się uniknąć procesów centralizacji i uniformizacji, prowadzących w efekcie do oddzielenia małej grupy kleru od „tłumu” świeckich.

² Zob. *Laie*, w: *Handbuch theologischer Grundbegriffe*, München 1962, s. 8.

³ J. Gaudemet, *Świeccy w pierwszych wiekach Kościoła*”, „Communio” 7(1987)3, s. 4.

genes w Aleksandrii – III w.).⁴ Jednak kierowanie szkołami, nauczanie teologiczne i przepowiadanie w Kościele nie należały do zwyczajnych funkcji wiernych świeckich, dlatego były to sytuacje wyjątkowe. Do laikatu odnosiło się ogólne wskazanie, aby napełnili Kościół, nawracali i wprowadzali do Kościoła tych ludzi, którzy są poza nim (*Didaskalia* – około 220 r.).⁵ Jest to zatem wyraźnie określona funkcja apostołska, ewidentnie różniąca się od misji duszpasterskiej, którą wypełnia hierarchia.

Początki stanu świeckiego

Pod koniec I wieku pojawiają się wyraźne konflikty między hierarchią a laikatem na tle wpływu politycznych wzorów demokracji greckiej na młody Kościół w Koryncie. Można to prześledzić w treści listu papieża Klemensa Rzymskiego. W chrześcijańskiej gminie w Koryncie wybuchły niepokoje i rozruchy. Chciano usunąć przedstawicieli hierarchii na drodze demokratycznego głosowania, czyli w taki sposób, jak usuwa się i zmienia zarząd miejski. Wówczas to papież Klemens interweniuje w sprawę Kościoła korynckiego i wskazuje na inny ustrój kościelny, właściwy dla ludu Bożego (*laos theou*), różny od ustroju *demos 'u*. W liście tym po raz pierwszy nazwano wiernych świeckich „laikami” (*laicos*)⁶ - członkami ludu

⁴ A. Faivre uważa, że Orygenes był ostatnim z wielkich didaskali świeckich. Zob. A. Faivre, *U początków laikatu, w: Laikat w Kościele Katolickim*, Warszawa 1992, s. 29-30.

⁵ J. Gaudemet, *Świeccy w pierwszych wiekach Kościoła*, „Communio” 7(1987)3, s. 7.

⁶ Wyrażenie to pochodzi od rzeczownika „laos” i przyrostka „ikos” (który implikuje jakby nieco węższy i kategoryzujący sens słowa „laikos”) i oznacza jednocześnie przynależność do całego Ludu Bożego („laos”) jak

Bożego (*laos*) w odróżnieniu od *kleros*. Odtąd nazwa „laik” stopniowo nabiera prawa obywatelstwa w literaturze kościelnej.⁷

Według świadectwa Klemensa Rzymskiego ustrój i władza w Kościele nie wywodzą się z woli „ludu”, ale z woli Chrystusa i Apostołów. W ten sposób czcigodny Kościół w Koryncie został zabezpieczony przed naśladownictwem ponętnych wzorów ówczesnej demokracji. List został przyjęty bez sprzeciwu. Z faktu, że go czytano w Kościele korynckim jeszcze po stu latach od czasu jego napisania, można wnosić, że został przyjęty w sposób właściwy i swój cel osiągnął.⁸

i do pewnej kategorii, pewnej jego części („ikos”). A. Faivre, *U początków laikatu*, w: *Laikat w Kościele Katolickim*, Warszawa 1992, s. 7.

⁷ E. Weron, *Laikat i apostołstwo*, Paris 1973, s. 10. Oto najbardziej istotne fragmenty wspomnianego listu: „Ładu przestrzegać winniśmy we wszystkim, cokolwiek nam Pan pełnić nakazał.. Również gdy chodzi o samą służbę Bożą, specjalne funkcje zostały powierzone arcykapłanowi, odpowiednie miejsce wyznaczono kapłanom, osobne czynności powierzono lewitom, świecki zaś wierny świeckie otrzymał przykazania” (*laikos anthropos tois laikois prostabmasin dedetai*) - 40. Klemens Rzymski uzasadnia swe stanowisko odwołując się do autorytetu Chrystusa i Apostołów: „Apostołowie otrzymali dla nas Ewangelię od Jezusa Chrystusa, Jezus Chrystus zaś został posłany przez Boga...” (42). „Apostołowie dowiedzieli się także od Pana naszego Jezusa Chrystusa, że kiedyś powstanie spór o godność biskupią. Dlatego przewidując z góry co się stanie, gdy ustanowili wyżej wymienionych biskupów i diakonów, od razu wydali rozporządzenie, że po śmierci tychże, inni wypróbowani Duchem mężowie mają objąć następstwo na ich urzędzie. Wobec tego urzędu ludzi ustanowionych na nim czy to przez samych Apostołów, czy też później, przez innych czcigodnych mężów za zgodą całego Kościoła (...)” - 44. Klemens Rzymski, *List do Koryntian*, w: M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975, s. 22-23.

⁸ *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, s. 252.

Trzeba jednak zaznaczyć, że chrześcijańska wizja pierwotnej wspólnoty kościelnej, nie znosi jednak tego, co człowiek osiągnął mocą poznania przednaukowego i filozoficznego. „Ona to zakłada, ale jednocześnie dopełnia w taki sposób, że możemy mówić o nowości poznania tajemnicy Boga i człowieka, która bez objawienia pozostałaby nieosiągalna, i o takim doświadczeniu tajemnicy Boga i człowieka, które bez zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa nie mogłoby zaistnieć”.⁹ Ma to bezpośrednie odniesienie do modlitwy apostoelskiej. W Kościele, od początku jego istnienia funkcjonuje bowiem przekonanie, że w ramach „*munera Christi*” do jego obowiązków należy nauczanie modlitwy. Można więc z całą pewnością stwierdzić, że od samego początku modlący się członek Kościoła Chrystusowego ma świadomość nie tylko swej przynależności do Mistycznego Ciała Chrystusa, ale jest pewien tego, że ta wspólnota ogarnia modlitwą wszystkich wierzących, a więc także jego samego. Kościół jest wspólnotą, która się modli i jego modlitwa ma charakter wspólnotowy, czyli nie ogranicza się tylko do faktu samomodlącego się podmiotu.¹⁰ Decyduje o tym obecność Boga w sercu chrześcijanina. „I ten Bóg, który w nas żyje jako prawdziwa nieskończoność dla człowieka, nazywa się w słowie Pisma - Duchem Świętym. Duch Boga jest dany naszemu sercu. Zgłębia i wypełnia jego głębinę... On jest naszą miłością, modli się właśnie w nas Duch Boga w samym centrum człowieczeństwa, w naszym sercu. Modli się w nas Duch Święty, który jest głębiej niż całe zło naszych otchłani, Duch mocny, mieszkający poza całą naszą słabością ... Duch jest naszym wspomoczeniem w modlitwie... On modli się w nas - i to

⁹ W. Słomka, *Modlitwa przedchrześcijańska a chrześcijańska*, „Ateneum Kapłańskie” 126(1996), s. 23.

¹⁰ M. Krzywicki, *Kościelny wymiar modlitwy*, „Ateneum Kapłańskie” 126(1996), s. 66.

jest niezawodzącą nigdy siłą modlitwy, niewyczerpaną treścią tego, co sączy się z pustych cystern naszego serca... Pozwólmy mówić Duchowi Ojca i Syna. Nie słyszymy Jego głosu lecz wiemy przez wiarę, że się w nas modli, z nami i za nas. I że echo Jego słów rozbrzmiewa w głębi naszych serc i w sercu Ojca Przedwiecznego”.¹¹

Średniowieczny model Kościoła

Na modelu Kościoła w Średniowieczu zaciążył feudalno-stanowy ustrój społeczny. Wyraziło się to szczególnie (porównawszy od Karola Wielkiego) w powiązaniu administracji państwowej z administracją kościelną. Odtąd hierarchie, biskupi (opaci) stają się równocześnie często świeckimi urzędnikami, a nawet udzielnymi książętami, łączącymi w swoich rękach jurysdykcję kościelną z władzą państwową. Taki stan rzeczy, chociaż z jednej strony zapewniał Kościołowi wpływ na bieg spraw państwowych, to z drugiej strony powodował uzależnienie Kościoła od władzy świeckiej. Na tym tle wywiązała się słynna walka o „inwestyturę”, czyli o prawo wyboru i nominacji na stanowisko kościelne. Walka ta prowadzona ze zmiennym szczęściem przyczyniła się jeszcze bardziej do podziału chrześcijaństwa zachodniego na dwa zwalczające się stany: duchowny i świecki. Podział ten został prawnie utrwalony w słynnym kanonie kodeksu Gracjana o „dwóch rodzajach” (*duo genera christianorum*) chrześcijan.¹²

¹¹ K. Rahner, *Kiedy się modlisz*, Paryż 1968, s. 29-35.

¹² Zob. Y. Congar, *Jolons pour une théologie du laïcat*, Paris 1964, s. 27.

Status laikatu w Kościele Średniowiecza¹³ uzależniony był od prawodawstwa, które bardziej zwracało uwagę na obowiązki, a mniej na prawa wiernych świeckich. W tym okresie nie znano jeszcze koncepcji subiektywnych praw ludzkich, które wynikają z samego bycia osobą ludzką (prawo naturalne), niezależnie od prawodawstwa pozytywnego.¹⁴ Prawa świeckich wynikały pośrednio z obowiązków duchownych. Świeccy mieli bowiem prawo domagać się od duchownych udzielania im sakramentów, jeśli były spełnione wymagane warunki. Wynikało stąd prawo do zawarcia małżeństwa ze wszystkimi innymi prawami, jakie ono za sobą pociąga.¹⁵

Świeccy świadkowie synodalni stanowili podczas procesów kanonicznych instancję krytyczną w odniesieniu do postaw duchownych. W tym czasie świeccy nie posiadali już prawa do uczestnictwa w wyborach pasterzy, ale zyskali wpływ na powoływanie pasterzy na przykład w formie prezentacji, lub patronatu.¹⁶

¹³ Zob. na ten temat G. Fransen, *Świeccy w Kościele w epoce średniowiecza*, w: *Laikat w Kościele Katolickim*, Warszawa 1992, s. 43-60.

¹⁴ Ujęcie prawa naturalnego w świetle praw ludzkich „zostało podjęte dopiero w XVI wieku na kanwie praw ludów indoamerykańskich; wydarzenie, które zainspirowało Hugona Grotiusza i jego kontynuatorów, by doprowadzić do sformułowania szeregu subiektywnych praw ludzkich, które potem zostaną przepracowane przez rewolucję amerykańską i francuską”. A. Garcia y Garcia, *Status laikatu w Kościele Średniowiecza*, „Communio” 7(1987)3, s. 16.

¹⁵ W zbiorze *Decretales* księga czwarta (w sumie było ich pięć), traktuje o związku małżeńskim. A. Garcia y Garcia, *Status laikatu w Kościele Średniowiecza*, „Communio” 7(1987)3, s. 17.

¹⁶ Zob. G. Fransen, *Świeccy w Kościele w epoce średniowiecza*, w: *Laikat w Kościele Katolickim*, Warszawa 1992, s. 47; zob. A. Garcia y Garcia, *Status laikatu w Kościele Średniowiecza*, „Communio” 7(1987)3, s. 17: wierni świeccy posiadali także prawo konsensusu na wyroki sądowe, łącznie z ekskomunikami.

W Średniowieczu osobom świeckim zostało przyznane prawo do spowiadania się u zaufanego i wypróbowanego kapłana zamiast u wyznaczonego *sacerdos proprius* (zgodnie z zleceniem Soboru Laterańskiego IV), gdy ten nie spełniał określonych wymogów.¹⁷

Papież Innocenty III, wyrażając sposób myślenia w Kościele Średniowiecza, twierdził, że „świeccy mają obowiązek słuchania, nie władzę rządzenia”.¹⁸ Ta idea została potwierdzona w Kodeksie Kościoła łacińskiego (*Dekret Gracjana*), w którym zapisano, że istnieją „dwa rodzaje chrześcijan”, duchowni i świeccy; Świeccy mogą posiadać dobra doczesne, dozwolone jest im żenić się, uprawiać ziemię, prowadzić sądy, prawować się, składać ofiary na ołtarze, płacić dziesięciny i w ten sposób będą mogli się zbawić, o ile czyniąc dobrze, unikać będą występków.¹⁹

¹⁷ A. Garcia y Garcia, *Status laikatu w Kościele Średniowiecza*, „Communio” 7(1987)3, s. 17. „O ile prawo do szafarstwa sakramentu spowiedzi i komunii wielkanocnej, tak jak i chrztu, posiadała wyłącznie parafia - prawo mówiło tu o *proprius sacerdos*, przez co należy rozumieć proboszcza – (dyskutuje się obecnie na temat tego, czy chodziło o kontrolę czy też o przypomnienie) to z drugiej strony jest pewne, że literatura teologiczna jak i praktyczna, a także polemiczna, skierowana przeciw zakonom żebrzącym, ukazuje jasno, że pokuta i jej praktyka nie jest tylko tematem do dyskusji, lecz posiada również konkretny wymiar. Ponadto trzeba wspomnieć o zmianach stanowiska Rzymu dotyczących wymaganego zezwolenia biskupiego dla zakonników z zakonów żebraczych; niekiedy było ono konieczne, kiedy indziej zaś zawarte (*sit venia verbo*) w upoważnieniu udzielanym przez papieża, gdzie chodziło o *proprius sacerdos* całego świata”. G. Fransen, *Świeccy w Kościele w epoce średniowiecza*, w: *Laikat w Kościele Katolickim*, Warszawa 1992, s. 52.

¹⁸ Innocenty III (uznawany jest za dobrego prawnika) wywiódł ten wniosek podczas Soboru ekumenicznego na Lateranie (kan. 44) – listopad 1215 roku. J. Gaudemet, *Świeccy w pierwszych wiekach Kościoła*, „Communio” 7(1987)3, s. 83.

¹⁹ Y. Congar, *Jalons pour une théologie du laikat*, Paris 1964, s. 27-29.

Stany Kościoła po Soborze Trydenckim

Duże znaczenie dla określenia miejsca świeckich w Kościele miało wystąpienie M. Lutra w *Odezwie do szlachty narodu niemieckiego*, w której zdecydowanie skontrolował podział na chrześcijan lepszych i gorszych. Odrzucając kapłaństwo hierarchiczne, uznaje on tylko kapłaństwo wspólne wszystkich chrześcijan. Według M. Lutra Kościół jest społecznością wiernych świeckich i tylko świeckich. Świętość i doskonałość życia mają stać się udziałem wszystkich wiernych i całego Kościoła, ale już bez hierarchicznego kapłaństwa i bez zakonów.²⁰ W łonie protestantyzmu narodziły się też nurty pietystyczne w duchowości, w których kładziono większy nacisk na cechy indywidualistyczne. Było to przyczyną upowszechnienia się duchowości, która z indywidualnego sumienia uczyniła główne miejsce spotkania z Bogiem.²¹ Ściśle wiąże się z tym problem modlitwa prośby, która najpełniej wyraża ducha apostołatu. W kręgach protestanckich wyraźnie przeciwstawiano modlitwę prośby modlitwie kontemplacyjnej.²²

²⁰ E. Weron, *Niebezpieczeństwo klerikalizacji laikatu*, „Communio” 7(1987)3, s. 84.

²¹ C. G. Andrade, *Duchowość komunii*, „Communio” 23(2003)4, s. 59. Twierdzi on, że takie podejście dotrwało do naszych czasów. Dlatego w wielu grupach i wspólnotach pogłębianie wspólnotowości nadal oznacza częściej odwołanie się do psychologii lub dynamiki zespołowej niż do jej Boskiego źródła. Albo ograniczało się jedynie do sfery duszpastersko-organizacyjnej. Natomiast w sferze czysto duchowej, dotyczącej doświadczania Boga, każdy kroczył indywidualną drogą. Trudno jest jednak posilić się „zupą” wspólnoty przy pomocy widelca, jakim jest duchowość indywidualna. Tamże.

²² W konsekwencji przyczyniło się to do zmiany poglądów filozofów XVII w. oraz I. Kanta, twierdzących, że jedyną modlitwą jest modlitwa pozbawiona elementu prośby. M. Krzywicki, *Kościelny wymiar modlitwy*, „Ateneum Kapłańskie” 126(1996), s. 72.

W kontekście tych wystąpień reformatorskich jest rzeczą zrozumiałą, że po Soborze Trydenckim eksponowano w teologii Kościoła przede wszystkim rolę kapłańskiej hierarchii.²³ W ferworze walki z protestantyzmem pojawiła się skłonność do przedstawiania modelu Kościoła głównie jako struktury władzy hierarchicznie ukształtowanej. Utarło się też przekonanie, że właściwe posłannictwo Kościoła, w sensie działalności apostołskiej, należy wyłącznie do kapłańskiej hierarchii.²⁴

Źródło współczesnego apostołstwa świeckich: apostołstwo pallotyńskie

Miejsce ludzi świeckich w Kościele zostało na nowo określone przez Piusa X, który ich działalność nazwał „apostołstwem”.²⁵

²³ O małym znaczeniu laikatu w Kościele potrydenckim pośrednio świadczy mała ilość beatyfikacji i kanonizacji osób świeckich. Zob. P. DeLooz, *Sociologie et canonisations*, Haga 1969, s. 323-375.

²⁴ Świecki powinien np. unikać udziału w dyskusjach lub sporach publicznych z niekatolikami bez pozwolenia Stolicy Apostołskiej, lub w razie pilnej konieczności – biskupa. Ten przepis Świętej Kongregacji Krzewienia Wiary (wydany w roku 1645), został powtórzony przez kanon 1325 Kodeksu z 1917 roku. Nie było natomiast problemów, gdy inicjatywa uczestnictwa świeckich w apostołstwie pochodziła od kleru, a świeccy nie odstępowali od powierzonego im zadania. J. Imbert, *Świeccy po Soborze Trydenckim*, w: *Laikat w Kościele Katolickim*, Warszawa 1992, s. 70.

²⁵ Zob. F. Klostermann, *Das christliche Apostolat*, Innsbruck-Wien-München 1962, s. 206. Pius X uznawał działalność społeczną świeckich jako jedno z zadań Akcji Katolickiej. Ich działalność jednak miała być podporządkowana hierarchii. Pius XI zdefiniował Akcję Katolicką jako „uczestnictwo laikatu w apostołstwie hierarchicznym”, zaznaczając wyraźnie, że „Akcja Katolicka nie jest uczestnictwem świeckich w hierarchii”. J. Imbert, *Świeccy po Soborze Trydenckim*, w: *Laikat w Kościele Katolickim*, Warszawa 1992, s. 70.

W tym czasie działał też św. Wincenty Pallotti, który apostołstwo kapłanów i wiernych świeckich uczynił podstawą charyzmatu nowego stowarzyszenia. Dzięki niemu dokonano się otwarcie Kościoła na ludzi świeckich. W tamtych czasach osoba świecka była traktowana w Kościele jako pomoc dla kapłanów, co bardzo często kończyło się klerykalnym pojmowaniem apostołstwa laikatu. Św. Wincenty był prekursorem nowego spojrzenia na laików, gdyż ich misję w Kościele widział w oparciu o powszechne powołanie uczniów Chrystusa do miłości bliźniego. Według niego z Bożego przykazania miłości wyrasta powołanie chrześcijanina do apostołstwa. Jest to rodzaj zobowiązania, gdyż Bóg każdemu człowiekowi przykazał troszczyć się o wieczne zbawienie bliźniego.²⁶

Pallotti traktował apostołstwo jako działalność powszechną całego Kościoła,²⁷ a jednocześnie podkreślał, że apostołstwo jest indywidualną działalnością każdego chrześcijanina na miarę jego możliwości. Tę działalność każdy uczeń Chrystusa powinien wykonywać ku większej chwale Boga oraz dla wiecznego zbawienia swojego i bliźnich.²⁸ Dlatego apostołstwo świeckich Pallotti uzasadniał, powołując się na Stary Testa-

²⁶ Św. Wincenty Pallotti, *Pierwsze pojęcie ogólne Apostolstwa Katolickiego*, w: Św. Wincenty Pallotti, *Wybór Pism*, Pallottinum, Poznań-Warszawa, t. 1, s. 39; S. Vinzenzo Pallotti, *Opere Complete*, t. 3, s. 142.

²⁷ „Apostolstwo Katolickie», to jest «powszechne», może być udziałem osób ze wszystkich stanów, gdyż jest ono działalnością, jaką każdy w miarę swoich możliwości może i powinien wykonywać ku większej chwale Boga oraz dla wiecznego zbawienia swego własnego, jak i bliźniego” V. Pallotti, *Apostolato cattolico coil universale ad ognuno*, w: S. Vinzenzo Pallotti, *Opere Complete*, t. 3, s. 143.

²⁸ V. Pallotti, *Apostolato Cattolico cioè universale ad ognuno*, w: S. Vinzenzo Pallotti, *Opere Complete*, t. 3, s. 143; Św. Wincenty Pallotti, *Pierwsze pojęcie ogólne Apostolstwa Katolickiego. Apostolstwo Katolickie, to jest powszechne - dostępne każdemu*, w: Św. Wincenty Pallotti, *Wybór Pism*, Pallottinum, Poznań-Warszawa, t. 1, s. 39.

ment: *Unicuique mandavit Deus de proximo suo*.²⁹ Jest to słynny „argument ontologiczny” Pallottiego: powołanie do apostołstwa jest zakorzenione w samym człowieku, a zatem także i w człowieku świeckim, z racji stworzenia, czyli jego źródłem jest sama natura człowieka.³⁰

Św. Wincenty Pallotti pod pojęciem „wierny świecki” widział wszystkich członków wspólnoty kościelnej, niezależnie od stanu. Byli to więc przedstawiciele szlachty i mieszczaństwa, handlarzy i wieśniaków, robotników, mężczyzn i kobiety, młodych i dorosłych, żołnierzy i cywilów, wolnych i więźniów. Pallotti organizował ich w różne kategorie i przygotowywał różne formy działalności apostołskiej na nich skierowane. Francesco Virili na pierwszym kanonicznym procesie Pallottiego zeznawał,³¹ że członkowie apostołatu pallottińskiego pochodzili ze wszystkich warstw społecznych: „Książęta, Pano wie, bogaci rzemieślnicy różnych zawodów”,³² każdy zdolny do podjęcia się jakiejś szczególnej formy współpracy apostołskiej dostosowanej do swych warunków i stanu. W sposób bardziej szczegółowy określił to sam Pallotti, który mówił, że Pobożne Zjednoczenie jest „nakierowane (...) na świeckich każdego stopnia: szlachtę każdego rodzaju, mieszczan, uczonych, studentów, nieuczonych, bogatych, biednych, handlarzy, sklepikarzy, zatrudnionych w publicznych jak i prywatnych

²⁹ „Každemu z osobna dał Bóg rozkazanie o bliźniego jego” - Syr 17, 12 (Wulgata).

³⁰ D. Pistella, *L'apostolato dei laici in San Vincenzo Pallotti, Istituto di spiritualità*, Rzym 1983, s. 232.

³¹ Kapłan ze Zgromadzenia Misjonarzy Najdroższej Krwi oraz przyjaciel i uczeń Pallottiego. Zob. nota biograficzna w: S. Vincenzo Pallotti, *Opere Complete Lettere*, t. 1, s. 433-434.

³² *Romana beatificationis et canonizationis ven. Servi Dei Vincentii Pallotti sacerdotis fundatoris Piae Societatis Missionum*, Summarium, Romae 1919, num. V, s. 184.

instytucjach, służących w jakimkolwiek zawodzie czy sztuce, aby każdy w swoim stanie i przy swoich warunkach realizował w sposób dla siebie możliwy apostołskie powołanie”.³³ To spojrzenie Pallottiego na powszechność apostołstwa jest bliskie nauczaniu św. Bernarda, który pouczał wszystkie stany Kościoła, że mają stanowić jedno ciało: „Skoro Pan nakazuje nam: Czuwajcie i módlcie się, byście nie popadli w pokusę, wynika stąd, że bez połączonego wysiłku wiernych (świeckich) i pasterzy (duchownych) nie może być bezpieczne ani państwo, ani oblubienica, ani owczarnia. Pytasz o różnicę między nimi? Są jednym”.³⁴

Św. Wincenty Pallotti okazał się praktykiem, który sam realizował misję apostołską Kościoła i organizował działalność apostołską kapłanów, ale był także wizjonerem, który potrafił dostrzec powołanie wiernych świeckich do wypełniania misji zbawczej miłości. Wielkość tej misji docenił Paweł VI: „Wincenty Pallotti był zwiastunem przyszłości (...). Prawie o sto lat uprzedził on odkrycie następującego faktu: w świecie ludzi świeckich, do tego czasu biernym, ospałym, lęklwym i niezdolnym do wypowiedzania się, istnieje wielka energia służenia dobru. Święty zapukał do sumienia świeckich, jak puka się do drzwi”.³⁵

Skuteczność apostołskiego charyzmatu pallotyńskiego ma swoje źródło w apostołstwie wspólnotowym. Pallotti nauczał swoich współpracowników, że dobro czynione w pojedynkę jest ograniczone, niepewne i krótkotrwałe, gdyż w czynieniu dobra pojedynczy człowiek ma ograniczone możliwości.³⁶ We-

³³ S. Vinzenzo Pallotti, *Opere Complete*, t. 3, s. 208-209.

³⁴ Św. Bernard, *Super cantica*, s. 74, 8; ed. Cisterc. 2, s. 259.

³⁵ *racati*, 1 IX 1963.

³⁶ Pallotti uważał, że wszyscy wierni są wezwani do naśladowania Jezusa Chrystusa, Apostoła Ojca Przedwiecznego, i do uczestnictwa w zbawczym posłannictwie Kościoła. Według niego, to wezwanie powinien reali-

dług Pallottiego skuteczna działalność apostołska wymaga zjednoczenia wysiłków jednostek i skierowania ich do wspólnego celu. Podkreślał przy tym, że prawda ta ma zastosowanie szczególnie w dziedzinie moralnej i religijnej.³⁷

W celu realizacji idei apostołstwa powszechnego i wspólnotowego Pallotti założył w 1835 r. Zjednoczenie Apostołów Katolickich. To dzieło miało jednaczyć zaangażowanie księży, braci, osób konsekrowanych i wiernych świeckich w misji zbawczej i apostołstwie, zwłaszcza ewangelizacji. Praca w tym Zjednoczeniu stała się dla Pallottiego głównym celem kapłańskiej posługi.³⁸

zować w swoim życiu każdy chrześcijanin, a nie tylko duchowieństwo. Takie spojrzenie na chrześcijańskie powołanie było w czasach Pallottiego rzeczą nową.

³⁷ S. Vincenzo Pallotti, *Opere Complete*, t. 4, s. 122. Pallotti widział w Kościele zarówno zgorszenia, jak i wielką potrzebę ożywienia wiary, brak powołań kapłańskich, trudności w rozwoju zakonów oraz brak jedności i współpracy wśród duchowieństwa. V. Pallotti, *Apostolato Cattolico, ossia Pia Associazione per l'accrescimento, per la propagazione, e difesa della Catolica Fede*, w: S. Vincenzo Pallotti, *Opere Complete*, t. 4, s. 119-123; por. Św. Wincenty Pallotti, *Apostolstwo Katolickie, czyli pobożne Zjednoczenie dla pomnażania, rozkrzewiania i obrony wiary katolickiej*, Św. Wincenty Pallotti, *Wybór Pism*, Pallottinum, Poznań-Warszawa, t. 1, s. 46-48.

³⁸ W kształtowaniu się i rozwoju Dzieła Wincentego Pallottiego można wyróżnić trzy etapy: I etap obejmuje okres od 1835 do 1839 r. Był to czas pierwszego zatwierdzenia Zjednoczenia, wyjaśnienia podstawowych zadań i formułowania statutów; II etap rozpoczyna się w 1839 r., który to rok jest krokiem milowym w wewnętrznym rozwoju całego Zjednoczenia, dzięki wizji Pallottiego z Camaldoli i systematycznej pracy nad podstawową ideą Dzieła; III etap wyznacza 1846 r., w którym rozpoczyna się formowanie wspólnoty księży i braci, tj. Stowarzyszenia Apostołów Katolickich. Por. P. Rheinbay, *Powstanie wspólnoty księży i braci*, s. 14-15.

Dzieło św. Wincentego Pallottiego wydało owoce dopiero w czasach współczesnych. Najpierw II Sobór Watykański przygotował dokument na temat apostołstwa świeckich. Następnie kolejni papieże opracowywali dokumenty, które ukazywały nowe możliwości rozwoju działalności apostołskiej laikatu. Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* dokonał swego rodzaju podsumowania dotychczasowych wysiłków Kościoła, aby uaktywnić laikat, a jednocześnie tchnął w to dzieło nowego ducha.

„Żywe poczucie kościelnej komunii, będące darem Ducha Świętego, który także domaga się od naszej wolności udzielenia odpowiedzi, wyda swój cenny owoc w postaci harmonijnego uznania w „jednym i katolickim” Kościele wartości bogactwa powołań i warunków życiowych, charyzmatów, posług, zadań i odpowiedzialności, a także podejmowanej z większym przekonaniem i bardziej zdecydowanej współpracy między grupami, stowarzyszeniami i ruchami katolików świeckich, prowadzącej do solidarnego realizowania wspólnej zbawczej misji Kościoła. Już sama w sobie komunia ta jest pierwszym wielkim znakiem obecności Chrystusa Zbawiciela w świecie. Równocześnie zaś pobudza ona do bezpośredniej działalności apostołskiej i misyjnej Kościoła i jej sprzyja”.³⁹

„U progu trzeciego milenium cały Kościół - Pasterze i wierni - musi bardziej uświadomić sobie własną odpowiedzialność wobec nakazu Chrystusa: «Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu» (Mk 16, 15), i w nowym porывie ożywić swą pracę misyjną. Kościołowi zostało powierzone wielkie, wymagające zaangażowania, wspaniałe zadanie nowej ewangelizacji, której świat tak bardzo potrzebuje. Świeccy katolicy muszą się czuć aktywnymi i odpowiedzialnymi uczestni-

³⁹ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, zakończenie.

kami tego dzieła, będąc wezwani do głoszenia Ewangelii i życia według niej w służbie wartości oraz potrzeb osoby i społeczeństwa.⁴⁰

Summary

The article describes the apostolate of the laity in the Church's history. By starting from the analysis of the role of the laity in the early Church there is a lay apostolate created by St. Vincent Pallotti.

⁴⁰ *Tamże.*